PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, czwartek 15 stycznia 1931 r. Nr. 11.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. PRZED SESJĄ RADY LIGI.

L'Echo de Paris 14.I. Pertinax omawia stosunki polsko - niemieckie i podkreśla, że w okresie przed zebraniem się sesji Rady Ligi Nar. min. Zaleski uczynił ważny krok, a mianowicie przedłożył Sejmowi do ratyfikacji traktat handlowy z Niemcami. Jest to dowodem pojednawczości Polski w stosunku do Niemiec. Posunięcie to zapobiegnie rozszerzaniu przez Niemcy wieści, że porozumienie z Polską nie ma żadnych widoków. Byłoby rzeczą miłą dowiedzieć się, że Niemcy również uczynią podobny krok pojednania jeszcze przed sesją genewską.

L'Echo de Paris 14.I. P. Bourson w koresp. z Katowic omawia położenie mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku tak po stronie polskiej jak i niemieckiej i podkreśla, że podczas gdy Niemcy po polskiej stronie stanowią tylko około 20 proc. ludności, to Polacy liczą po stronie niemieckiej 530.000 głów, czyli większość. Autor podnosi, że Niemcy są przybyszami i poczęli napływać na Górny Śląsk dopiero od czasów Fryderyka Wielkiego. Wyraźnie tego dowodzą także statystyki urzędowe z okresu przedwojennego. „Statistisches Jahrbuch" z 1.XII 1910 podaje, że ludność powiatów, należących obecnie do Polski w ogromnej większości była polska, a Niemców było w powiecie Pszczyńskim 13 proc., w powiecie Rybnickim 17 proc., w powiecie Katowickim 29 proc., w pow. Lublinieckim 15 proc. Autor dalej podnosi, że od 1763 r. Niemcy prowadziły systematycznie germanizację. Obecnie starają się tak samo postępować, zorganizowawszy się w szereg organizacyj, jak Ostbund, Volksbund i t. d. Szczególnie Volksbund posiada duże znaczenie i już po rozmowie z jego kierownikami można przekonać się, że stanowi on państwo w państwie. Odgrywa on rolę raczej publicznego oskarżyciela Polski w sprawach mniejszości niemieckiej i nie opuszcza co do tego żadnej sposobności. Komisja mieszana w jednym roku otrzymała 652 jego skarg, a nie był to jeszcze rekord.

Le Petit Parisien 14.I, pisze, że sesja Rady Ligi Narodów będzie widownią „pojedynku polsko - niemieckiego" z powodu skargi niemieckiej, dotyczącej wypadków na Górnym Śląsku w czasie wyborów. Oprócz trzech długich not niemieckich przybyła jeszcze skarga Volksbundu, obejmująca 100 stron, również uskarżająca się na teror wyborczy w Polsce. Wytworzyło się więc położenie poważne, lecz Polska nie jest bez argumentów, aby nie móc odpowiedzieć na ten koncentryczny atak. W swej nocie do Ligi Narodów, złożonej wczoraj, odrzuca ona insynuacje niemieckie i szczególnie podkreśla okoliczność, że akcja rządu niemieckiego znacznie wykracza poza ramy traktatów, dotyczących mniejszości narodowych.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć wynik starcia, jakie niewątpliwie nastąpi między min. Zaleskim i min. Curtiusem, ale można się spodziewać, że Rada Ligi nie stworzy precedensu, aby obcy rząd mógł mieszać się w wewnętrzne sprawy danego kraju z tytułu sprawy mniejszości narodowych i aby w ten sposób próbował nawet podważać fundamenty traktatów pokojowych.

Le Journal 13.I. Saint - Brice pisze, że wbrew swej woli Polska będzie ośrodkiem obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. Niemcy są ostatnimi, którzyby mieli prawo się dziwić, że przeciwnicy rewizji traktatów dążą do zorganizowania swej akcji tembardziej, że zawsze grają w otwarte karty. Jeżeli mocarstwa są przeciwne rewizji traktatów, to dlatego, że rewizja ta mogłaby tylko powiększyć nieporozumienia. Czyż kanclerz Brüning nie poczynił sam doświadczeń? Rewizja traktatów nie przyniosłaby żadnej poprawy zła, które trapi świat. Jedyna droga do uspokojenia prowadzi przez lojalne przyjęcie wprowadzonego porządku i przez i rozwój solidarnej akcji. Cele te wskazał min. Brüning w swoim projekcie unji eu-

ropejskiej a min. Zaleski hasło to nietylko głosi, lecz wprowadza je w życie.

Autor przytacza treść mowy min. Zaleskiego w komisji dla spraw zagranicznych i podnosi, że w niej jest jasno określone polskie stanowisko.

L'Humanité 12.I, pisze o „zajściach polsko - niemieckich i o manewrach przeciwsowieckich", oraz o projekcie przymierza wojskowego francusko - niemieckiego.

Autor zaznacza, że pojawienie się polskich samolotów wojskowych pod Opolem wywołało w kołach politycznych Rzeszy duże poruszenie a wyjaśnienia rządu polskiego tylko je powiększyły, żąda Polska bowiem wypuszczenia lotników zaaresztowanych przez władze niemieckie. Autor podkreśla, że to jest „niesłychana pretensja, albowiem nigdy prowokacja rozmyślna i zorganizowana przez rząd polski nie była tak oczywista".

Takich samych prowokacyj dopuszcza się Polska od dziesięciu lat w stosunku do Rosji sowieckiej i wypadek w Opolu musi spowodować zwrócenie baczniejszej uwagi na całość Związku Sowieckiego. Autor w rozwoju dzisiejszej polityki międzynarodowej dopatruje się spisku przeciwsowieckiego, albowiem Polacy i Niemcy jednakowo występują przeciwko Sowietom. Nawiązując do artykułu Rachberga w „Berkwerk Ztg." z 20.XII o przymierzu wojskowem francusko - niemieckiem, autor zapytuje, przeciwko komu byłoby to przymierze skierowane?

Katowitzer Zeitung 14.I donosi, że skarga Volksbundu do Ligi Narodów wylicza 220 wypadków pojedyńczego lub masowego napadu na obywateli mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. Dziennik podkreśla przytem, że ta rzekomo dowodami poparta akcja teroru nie przysłuży się powadze państwa polskiego na forum Ligi Narodów.

Vossische Zeitung 14.I, nawiązując do noty rządu polskiego, złożonej w sekretarjacie Ligi Narodów w odpowiedzi na protesty niemieckie, pisze: Taktyka Polski zmierza do przygotowania dyskusji genewskiej podłoża, które jaknajdalej byłoby oddalone od właściwego tematu. Przedstawiciele Polski w Genewie sądzą, że w wypadku gdy politykę wschodnią Rzeszy uda im się podciągnąć pod punkt wyjściowy dyskusji, wtedy będą mogli udowodnić, iż skargi niemieckie są jedynie środkiem do przeprowadzenia celów politycznych i z tego względu nie należy brać je na serjo. Przeciwstawiając się tej taktyce, delegacja niemiecka musi sprowadzić dyskusję do właściwego tematu, a mianowicie do omówienia teroru mniejszości narodowych, stosowanego przy współudziale urzędowych polskich organów.

Vossische Zeitung 14.I, pisze: Obrady genewskie będą posiadały znaczenie tylko w tym wypadku, gdy wezmą pod uwagę nie cel, lecz powody skarg niemieckich. Ten, kto od Genewy oczekuje stale na rezultaty i wyniki, nie wiele może się spodziewać. Genewa jest miejscem, gdzie w łonie Ligi Narodów powinny być łagodzone — poprzez przyjazną współpracę — wszystkie konflikty pomiędzy państwami. W interesach Niemiec leży, a także jest ich obowiązkiem jako członka Ligi Narodów, troszczyć się o to, aby zapanowała wreszcie sprawiedliwość i aby postanowienia traktatowe były wykonywane.

Deutsche Tageszeitung 14.I, omawiając sytuację Niemiec na sesji styczniowej Ligi Narodów, pisze: Delegacja niemiecka winna zwrócić jaknajwiększą uwagę na to, aby role pomiędzy Rzeszą a Polską nie zostały zamienione, a także i na to, aby ewentualny wniosek o przesłaniu kwestji teroru wyborczego do specjalnej komisji Ligi Narodów nie stworzył precedensu, mogącego zaszkodzić interesom Rzeszy. Pozatem ogromne znaczenie będzie jeszcze posiadało rozstrzygnięcie Ligi Narodów co do terminu i osoby przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Przedstawiciele Niemiec nietylko nie mogą iść w tych kwestjach na żadne ustępstwa, lecz powinni jaknajusilniej przeciwstawić objęciu stanowiska przewodniczącego przez min. Benesza.

Deutsche Allgemeine Zeitung 14.I, pisze w tej samej sprawie: Anulowanie polskich wyborów, zabezpieczenie ochrony traktatów górnośląskich oraz przeprowadzenie ich postanowień bezwzględnie muszą zostać przeprowadzone. Chodzi tu także i o interesy samej Ligi Narodów. Dr. Curtius ma ciężką drogę przed sobą, lecz za nim stoi słuszność. Przemoc lub sprawiedliwość — oto są pytania, przed rozwiązaniem których stoi Liga Narodów.

Germania 10.I, w obsz. art. wst. p. t. „Polska kolej graniczna" nawiązuje do projektu budowy linji kolejowej G. Śląsk — Gdynia i wysuwa pod adresem Polski tego samego rodzaju zarzuty, jakie niejednokrotnie wyrażały już inne pisma niemieckie. Zainteresowanie się tym projektem kapitału francuskiego wskazuje, według „Germanii", na wielką uwagę, jaką poświęca Francja zabezpieczeniu „francuskiej granicy wschodniej nad Wisłą". Że linja ta posiada znaczenie przedewszystkiem strategiczne na wypadek ewetualnej wojny, wskazuje pozatem, według autora, chociażby fakt, iż inne części Polski o wiele bardziej potrzebują połączeń kolejowych dla celów gospodarczych. Pomimo — pisze w zakończeniu „Germania" — iż ukończenie budowy tej kolei wymaga jeszcze pewnego czasu, już teraz stwarza ono czynnik, z którym Niemcy muszą się poważnie liczyć; dalszy rozwój budowy powinna Rzesza śledzić z jaknajwiększą uwagą.

The Times 13.I, zamieszcza streszczenie noty polskiej wysłanej do Ligi Narodów w odpowiedzi na zarzuty niemieckie w sprawie złego traktowania przez Polskę mniejszości niemieckiej.

The Times 13.I, podaje wiadomość z Warszawy o wyroku na zabójców policjanta Sznapka p. t. „Łagodny wyrok na Niemców".

POLSKA A LITWA.
PRZED SESJĄ RADY LIGI.

Lietuvos Aidas 12.I, w art. wst. podkreśla, że 62-a sesja Rady Ligi Nar., majacą się rozpocząć 19 stycznia r. b., posiada dla Litwy większe znaczenie, niż zjazd w sprawie organizacji Paneuropy, a to ze względu na trzy sprawy, dotyczące bezpośrednio Litwy, jakie na tej sesji Rady zostaną poruszone.

Co się tyczy pierwszej sprawy, a mianowicie raportu komisji tranzytowej Ligi Nar. co do nawiązania komunikacji pomiędzy Litwą i Polską, to — wg. dziennika — Litwa nie ustąpi ze swego dotychczaso-

wego stanowiska, a mianowicie będzie wzbraniała się nawiązaniu komunikacji z Polską, tłumacząc swoje stanowisko nieistnieniem ustalonej granicy pomiędzy obu krajami. Zdaniem „Liet. Aidas", jest rzeczą zgoła nieprawdopodobną, by wszystkie państwa zasiadające w Radzie wypowiedziały się jednogłośnie za nawiązaniem bezpośredniej komunikacji czy też komunikacji tranzytowej pomiędzy Litwą i Polską, a przeto „w tej sprawie Litwa nie może oczekiwać ani wygranej, ani też przegranej; sprawa ta nie ruszy wcale z miejsca, gdyż czas na to jeszcze nie przyszedł".

Co się tyczy drugiej sprawy, a mianowicie skargi Kłajpedzian na rząd litewski, to — zdaniem dziennika — sprawa ta straciła na aktualności i rząd litewski nie będzie dążył do jej dalszego odwlekania; „min. Zaunius powinien załatwić się z tą sprawą tak, jak wymagają tego nie tylko interesy kraju kłajpedzkiego, lecz i interesy Litwy i honor narodu litewskiego".

Trzecią wreszcie sprawą są bezpośrednie rokowania z Polską w sprawie incydentów, jakie miały miejsce na pograniczu polsko - litewskiem. Dziennik wyraża nadzieję, że delegacje Polski i Litwy dojdą w tej sprawie do porozumienia i pisze: „Przypomnijmy, że podczas konferencji królewieckiej Litwini z Polakami zdołali sami bez jakiegokolwiekbądź pośrednictwa z czyjejś strony, dojść do porozumienia w sprawie linji administracyjnej i ruchu mieszkańców pogranicznych na tej linji".

W końcu dziennik podkreśla, że społeczeństwo litewskie nie powinno zbytnio przejmować się z powodu jednoczesnego istnienia w Genewie trzech spraw litewskich, a to chociażby dlatego, że „nikt w świecie nie może dzisiaj pokusić się na niepodległość narodu litewskiego, jeśli Litwini sam ne dadzą jednem czy drugiem nierozważnem posunięciem powodów do spoglądania przez inne państwa na Litwę z wysokości".

Lietuvos Aidas 12.I, zamieszcza karykaturę, wyobrażającą min. Zauniusa i min. Zaleskiego uściskających sobie ręce. „Tak — pisze dziennik — wygląda w oczach karykaturzystów sprawa litewsko - polska. Karykatura ta jest jedną z wielu, jakiemi genewscy karykaturzyści umieją ozdobić w okresie zebrań Ligi Nar. jedną z najpopularniejszych kawiarni genewskich „Bawarję", w której bardzo często spotykają się z dziennikarzami delegaci prawie wszystkich państw".

Rytas 13.I, w obsz. art. wst., nawiązującym do raportu tranzytowej komisji Ligi Nar., w którym m. in. jest mowa również i o konieczności otwarcia ruchu kolejowego na linji Koszedary — Jewie — Lipawa, a to ze względu na upośledzenie portu lipawskiego z powodu nieistnienia tego ruchu, usiłuje dowieść, że otwarcie tej linji w niczem nie polepszyłoby sytuacji gospodarczej portu łotewskiego, a to dlatego, że transporty i dące z Polski przejęłyby napewno porty królewiecki i kłajpedzki, jako bliżej położone od Wilna. W d. c. dziennik dowodzi, że w razie otwarcia linji Wilno — Lipawa straciłyby na tem koleje łotewskie i należy sądzić, zdaniem dziennika, że skarga przemysłowców lipawskich została wysunięta ze względów czysto politycznych, inspirowanych przez Polskę. Artykuł kończy się zapytaniem: „A czy wreszcie Łotysze pomyśleli o tem, że Łotwa straciłaby wiele na tranzycie towarów sowieckich, idących z Rosji do Niemiec i odwrotnie przez Dźwińsk, gdyby została otworzona krótsza linja Wierzbołowo — Wilno, która nie dotykałaby terytorjum łotewskiego?" Dziennik wyraża zdanie, że min. Zauniusowi łatwo będzie zbić skargę przemysłowców i kupców lipawskich i z tego jeszcze względu, że nie będą się prawdopodobnie upierały przy niej sfery gospodarcze Łotwy, które zaczynają już rozumieć, że upadek portu lipawskiego nie jest zależny od nieistnienia ruchu na linji Lipawa — Romny, a jest spowodowany zupełną ruiną rynku ukraińskiego.

Radjostacja kowieńska 14.I, komunikuje: Czynniki opozycyjne wciąż rozszerzają wiadomości, iż podczas rokowań litewsko - polskich w Berlinie były poruszane sprawy, nie leżące w kompetencji delegacji litewskiej. Czynniki oficjalne oświadczają, iż o żadnych pracach z Polakami konkretnie nie mówiono. Litwa zgodziła się na pertraktacje ze względu na życzenia w tym kierunku Ligi Narodów, lecz była przygotowana na bezowocność tych pertraktacyj. Rokowania żadnych rezultatów nie dały i nie dadzą, dopóki Polacy nie zechcą mówić o zwrocie Wilna.

Weser Zeitung 21.XII, wyraża przekonanie, iż wysiłki Polski w kierunku dojścia do pojednania z Litwą skazane są na niepowodzenie, ponieważ Litwa skłonna jest raczej do polityki antypolskiej, również jak i Rosja, która, bez względu na rodzaj rządu nie pozbędzie się pragnienia odzyskania utraconych na rzecz Polski ziem. Im silniejszą więc będzie pozycja Niemiec w stosunku do Polski — twierdzi pismo — tem większa istnieje pewność, iż oba wspomniane państwa wystąpią otwarcie przeciw Polsce.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 12.I, zamieszczając streszczenie przemówienia ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego na komisji budżetowej, zaznaczają, że polski minister spraw wewnętrznych nie zaprzecza faktów stosowania teroru na Ukrainie Zachodniej. Jednocześnie przemówienie ministra Składkowskiego jest dowodem, że koła rządowe dobrze oceniają znaczenie procesu pozornej opozycji sejmowej i nie liczą się z nimi.

Izwiestja 11.I, zamieszczają w streszczeniu exposé ministra Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych nie zaopatrując go w żadne komentarze.

The Nation 13.I, zamieszcza artykuł niejakiego Negley Farsona p. t. „Pacyfikacja Ukrainy". Farson zaznacza, że udał się do Wschodniej Małopolski na skutek ogłoszonego w gazetach zaproszenia ambasadora Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. Twierdzi on dalej, że był aresztowany we wsi Gaje, że przez 6 godzin dręczyła go pytaniami policja lwowska i w ohydny sposób opisuje rzekome pastwienie się żołnierzy polskich nad rzekomo niewinną ludnością rusińską. Twierdzi on, że w szpitalu unickim we Lwowie widział 11-u chłopów formalnie zmasakrowanych. Powtarza znane oszczerstwa o biciu chłopów do nieprzytomności i oblewaniu ich wodą dla otrzeźwienia, dodając, że władze polskie aresztowały ukraińskich lekarzy, którzy tym chłopom spieszyli z pomocą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DĄŻENIA REWIZJONISTYCZNE.

Izwiestja 12.I, w art. wst. omawiając rokowania finansowe angielsko - francuskie w Paryżu, zaznaczają, że przebieg tych rokowań wywołał popłoch wśród burżuazji niemieckiej. Przytaczając głosy prasy niemieckiej w tej sprawie pismo podkreśla, że niemiecka prasa burżuazyjna z jednej krańcowości wpada w drugą. Żaden poważnie myślący człowiek nie może przypuszczać, iż byłoby dostateczne, aby naród niemiecki wyraził swoje niezadowolenie z traktatu wersalskiego i aby to niezadowolenie spowodowało zmianę tego traktatu. Walka o zniszczenie traktatu, za którym stoi miljonowa armja Francji i który jest bardzo korzystny dla mocarstw zwycięskich, jest walką, która powinna być obliczona na dłuższy okres czasu. Bezpodstawne są również alarmy prasy niemieckiej o rzekomem nowem przymierzu, obejmującem Francję, Anglję i St. Zjedn. Po zawarciu londyńskiego układu morskiego, pomiędzy Anglją a St. Zjedn. toczy się zacięta walka i dlatego też, gdyby Anglja i Francja zawarły ściślejsze przymierze, to niewątpliwie St. Zjedn. szukałyby w Europie oparcia w innych państwach celem osłabienia przymierza angielsko - francuskiego. Opinja niemiecka nie powinna zapominać, że narody walczące przeciwko jarzmu imperjalizmu nie powinny brać w rachubę miesięcy. Walka potrwa dłuższy czas i wymaga naprężenia wszystkich środków. Walka przeciwko traktatowi wersalskiemu dla szerokich mas ludowych jest walką o wyzwolenie nietylko narodowe, lecz i socjalne. Zwycięstwo tych mas, a nie histeryczne krzyki burżuazji niemieckiej uwolni Niemcy od ciężarów traktatu wersalskiego.

Venkov 6.I, omawia dążenia rewizjonistyczne w Europie i stwierdza, że głównymi przedstawicielami tego kierunku są Niemcy i Węgry. Dziennik nazywa nierealnym rewizjonizm węgierski, gdy tymczasem rewizjonizm niemiecki stwarza coraz większe niebezpieczeństwo, posuwając się stopniowo po linji, zapoczątkowanej przez Stresemana, przyczem stale zagraża interesom pieniężnym państw zwycięskich.

Dziennik przestrzega że jakiekolwiek ustępstwa na rzecz Niemiec w sprawie planu Younga czy też granic miałyby wręcz odwrotny skutek bo zachęcałyby je tylko do dalszej akcji w tym kierunku. Dążenia rewizjonistyczne są głównem źródłem zakłócenia pokoju europejskiego.

Narodne Noviny 7.I. (Bratisława) piszą o podróży kanclerza Brüninga do Prus Wschodnich i na Górny Śląsk, dopatrując się w niej oficjalnej propagandy za rewizją granic wschodnich. Dziennik podkreśla, że społeczeństwo polskie niepokoi się z powodu tych podróży demonstracyjnych i zajęło energiczną postawę wobec „prowokacyj niemieckich".

LITWA A NIEMCY. LITWA A ŁOTWA.

Prasa litewska z 13.I informuje, że posłowie niemieccy do sejmiku kłajpedzkiego Gubba i Meyer, nie otrzymawszy zezwolenia od władz litewskich na wyjazd z Litwy, przekroczyli granicę i w Tylży otrzymali niemiecką wizę. Obaj posłowie udali się do Genewy na sesję Rady Ligi, w związku ze skargą Kłajpedzian na rząd litewski.

Lietuvos Žinios 12.I, w art. wst. wytyka rządowi litewskiemu zupełne niezainteresowanie się sprawą przyśpieszenia zrośnięcia się z Litwą kraju kłajpedzkiego pod względem ekonomicznym i kulturalnym. Dziennik wysuwa potrzebę roztoczenia przez rząd pieczy nad poprawą sytuacji gospodarczej w kraju kłajpedzkim; da się to osiągnąć — zdaniem dziennika — przez budowę linji kolejowej i szos, łączących bezpośrednio obie połacie kraju. Pozatem dziennik zaleca rządowi wsparcie rolników litewskich, którzy mają sposobność nabycia gospodarstw rolnych w kraju kłajpedzkim. Konieczność wzmocnienia w tym kraju elementu litewskiego jest — zdaniem dziennika — rzeczą niezbędną, jeśli się myśli poważnie o utrzymaniu Kłajpedy przez Litwę.

L'Oeuvre 10.I, w koresp. z Warszawy pisze, że w polskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż w Kłajpedzie przygotowuje się zamach stanu za przyłączeniem jej do Niemiec. Dzięki bowiem intrygom niemieckim w praktyce Kłajpeda znajduje się pod wpływem Niemiec i ludność jej utrzymuje z nimi tak ścisłe stosunki, że zamach taki nie spotkałby się ze sprzeciwem ludności.

Ostpr. Ztg. 8.I, w art. omawiającym utworzenie nowego dyrektorjatu kłajpedzkiego wyraża zaciekawienie co do przyszłej działalności dyrektorjatu który posiada wybitną większość rolniczą, i nadmienia, że miarodajnem dla tej działalności pozostanie ustosunkowanie się gubernatora i rządu centralnego, od których wyłącznie zależy, czy sejmik kłajpedzki będzie mógł pracować w warunkach koniecznych dla odbudowy gospodarczej obszaru kłajpedzkiego.

Lietuvos Žinios 9.I, w art. wst., nawiązującym do zwiększenia się po nowym roku liczby osób przybywających z Łotwy na Litwę, podkreśla, że wzmożony ten ruch należy przypisać jedynie zniesieniu przez rząd łotewski paszportów i wiz dla obywateli łotewskich. „Lietuvos Žinios" wyraża ogromne niezadowolenie z powodu nieskorzystania przez rząd litewski z tego punktu umowy handlowej łotewsko - litewskiej i zapytuje: „Czy długo jeszcze ma trwać podobna sytuacja, upośledzająca obywateli litewskich w porównaniu do obywateli łotewskich?". Dziennik zaznacza, że stanowisko rządu litewskiego, zabraniające obywatelom korzystania z prawa swobodnego wyjazdu na Łotwę, jest wprost niezrozumiałe i wywołało już oburzenie w kulturalnych i gospodarczych sferach litewskich.

Prasa litewska 12.I pisze, że zostało już ustalonem, iż premjer Tubelis wyjedzie z Kowna do Rygi 23 b. m. Celem podróży jest rewizyta łotewskiemu premjerowi Celminszowi, który ostatnio gościł w Kownie. Min. spraw zagr. Zaunius do Rygi nie pojedzie.

Prasa litewska z 12.I, informuje o podpisaniu w łotewskiem ministerstwie rolnictwa umowy w sprawie nabycia 10.000 ton zboża na Litwie. Wiosną r. b. zostanie nabyty cały kontyngent pszenicy i połowa kontyngentu żyta. Zakup pozostałej części żyta odbędzie się jesienią r. b.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.